

Sygn. akt I ACa 277/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski
Protokolant:	Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w M.

o zapłatę i o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 238/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 277/21

UZASADNIENIE

Powód S. K. pozwem z dnia 13 września 2017 r., następnie rozszerzonym pismem z dnia 23 lipca 2018 r. skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. wniósł o:

1. zapłatę na swoją rzecz kwoty 50.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych m.in. godności, wolności i nietykalności cielesnej,

2. przeproszenia powoda poprzez publikowanie przez 12 miesięcy od dnia prawomocności wyroku na stronie internetowej pozwanego w widocznym miejscu na frontowej stronie co najmniej taką czcionką jak czcionka stosowana do publikacji tam ważnych informacji oświadczenia o treści:

(...) Sp. z o.o. w K. przeprasza S. K. za to, iż z winy(...) wskutek niedochowania przez (...) należytej staranności został na terenie sklepu (...) w K. pobity przez wezwanych przez pracownika (...) przestępców i więziony w pomieszczeniu jakie (...) urządziła na zapleczu sklepu w celu więzienia osób, a to do czasu uwolnienia go przez policję.”

Ponadto wniósł on o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe powód wskazał, że w dniu 23 maja 2011 roku w jednym ze sklepów (...) (ul. (...), K.) po dokonaniu i opłaceniu zakupów opuszczając sklep wzbudził alarm bramki sklepowej, co wywołało reakcję ochrony sklepu. Gdy przyczyna reakcji alarmu została wyjaśniona – wywołała ją odzież, którą miał na sobie, powód chciał oddalić się ze sklepu. Wówczas pojawiła się wezwana przez pracownika (...) ochrona zewnętrznej firmy (...), która bez żadnego uzasadnionego powodu skrępowała go za ramiona wykręcając ręce i przewlekła go przez całą długość sklepu wywołując tym poważne naruszenia ścięgien i mięśni w obrębie barków. Powód został zaprowadzony przez ochroniarzy w miejsce gdzie nie sięga monitoring kamer i tam był przez jednego z nich przytrzymywany, a przed drugiego z nich bity. Agresywne zachowanie ochroniarzy sklepu spowodowało naruszenie czynności ciała, które wywołały rozstrój zdrowia na okres dłuższy aniżeli 2 miesiące. Uwięziono powoda krwawiącego w pokoju zatrzymań stanowiącym prywatny areszt przynależny do sklepu (...), bez klamek i okien, a ochrona sklepu zamknęła drzwi na klucz i opuściła miejsce zdarzenia. Przebieg wydarzeń obserwował na monitoringu inny pracownik sklepu. Powyższe zdarzenie naruszyło dobra osobiste powoda w postaci czci, godności, wolności i nietykalności cielesnej.

Powód wskazał, że osoby, które bezprawnie go zatrzymały, pobiły i uwięziły zostały skazane prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego (...) wK. (...) za wcześniejsze pobicie dokonane w tym samym sklepie (...). Nadto sam fakt utrzymywania przez (...) Sp. z o.o. w K. prywatnej celi na zapleczu jest dowodem złej wiary i pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z pobiciem i uwięzieniem.

W ocenie powoda żądana przez niego kwota zadośćuczynienia pieniężnego wobec jasnych okoliczności faktycznych nie jest kwotą wygórowaną dla pozwanej wobec zakresu i dolegliwości doznanej przez powoda krzywdy.

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. w odpowiedzi na pozew z dnia 18 kwietnia 2018 r. wniosła o oddalenie powództwa (także rozszerzonego) w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotności stawki minimalnej oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana w pierwszej kolejności podniosła brak legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie. Wskazała, że z okoliczności faktycznych na które powołuje się powód wynika, że wywodzi on swoje żądanie w związku z naruszeniem jego nietykalności cielesnej oraz naruszenia dóbr osobistych przez pracowników firmy (...). Gdyby natomiast uznać, że powód wywodzi żądanie w związku z działaniami pracowników firmy ochroniarskiej sklepu (...) – pracowników firmy (...) sp. z o.o. w W. (uprzednio (...)sp. z o.o. w C.), to pozwana także nie ponosi za to odpowiedzialności. Wykonywanie czynności w przedmiocie ochrony mienia w sklepie (...) w K. przy ul. (...) powierzyła w/w osobie trzeciej na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony mienia z dnia 27 stycznia 2004 r. oraz aneksu nr (...) do umowy. Czynności związane z usługami ochrony mienia zostały powierzone podmiotowi, który zawodowo trudni się takimi usługami i zgodnie z art. 429 k.c. nie odpowiada za szkodę wywołaną w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Nadto wyroki na które powołuje się powód potwierdzają brak legitymacji procesowej biernej, gdyż dotyczą osób niezwiązanych z pozwaną.

Niezależnie od powyższego pozwana z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia. Powód wywodzi swoje roszczenie z czynu niedozwolonego, który objęty jest trzyletnim terminem przedawnienia od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a w każdym razie nie dłużej niż lat dziesięć od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zdarzenie miało miejsce 23 maja 2011 r. wobec czego termin przedawnienia upłynął 23 maja 2014 r. Zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia, gdyż brak jest tożsamości żądania i oznaczenia sprawy.

W odniesieniu do twierdzeń powoda pozwana zakwestionowała przedstawiony przez niego stan faktyczny sprawy, okoliczności zdarzenia, w tym jego podłoże oraz udział pracowników pozwanej w naruszeniu dóbr osobistych powoda. Wskazano, że żaden z pracowników pozwanej nie podjął działań w stosunku do S. K., które uzasadniałyby zgłoszone roszczenie. Po przejściu powoda przez linię kas doszło do uruchomienia alarmu w związku z czipem wszytym w jego koszulkę, co nakazuje uznać, że interwencja ochrony miała swoje podstawy. Wobec czego pracownik pozwanej J. S. zlecił przeprowadzenie pracownikom ochrony wyjaśnienie sprawy związanej z włączeniem alarmu. Na tym zakończyło się działanie pracownika (...). Wszystkie dalsze czynności zostały podjęte przez pracowników ochrony – tylko i wyłącznie z ich inicjatywy. Działanie podjęte przez pracownika pozwanej nie było bezprawne, a mieściło się w zakresie jego uprawnień i obowiązków służbowych. Nadto pozwana wskazała, że powód w momencie podejścia pracowników ochrony zaczął się awanturować oraz szarpać.

W odniesieniu do zgłoszonego żądania pozwana wskazała, że kwota 50.000,00 zł jest zbyt wygórowana i nieadekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych powoda.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zobowiązał stronę pozwaną (...) Spółka z o.o. w K. do przeproszenia powoda S. K. przez publikowanie przez okres dwóch miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej strony pozwanej w widocznym miejscu na frontowej stronie co najmniej taką czcionką, jak czcionka stosowana do publikowania tam ważnych informacji oświadczenia następującej treści:

(...) Spółka z o.o. w K. przeprasza S. K. za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności, wolności i nietykalności cielesnej, do czego doszło z winy i skutkiem niezachowania należytej staranności przez (...) na terenie sklepu (...) w K., a to w ten sposób, że S. K. został pobity przez wezwane przez pracownika (...) osoby i uwięziony w pomieszczeniu na zapleczu sklepu aż do czasu przybycia policji.”;

II. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 43.000,00 zł (czterdzieści trzy tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 września 2017 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

IV. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.437,00 zł (siedem tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że S. K. w momencie zdarzenia był aplikantem drugiego roku aplikacji adwokackiej. Na stronie internetowej znajdującej się pod adresem(...) zostały opublikowane zasady działania wiążące pozwaną dotyczące m.in. misji i wartości, podejścia do biznesu, polityki dot. praw człowieka.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 maja 2011 r. S. K. wszedł do sklepu (...) znajdującego się w K. przy ul. (...). Po dokonaniu zakupów i ich opłaceniu udał się w stronę wyjścia. W momencie przekraczania przez niego bramek uruchomił się alarm. W związku z czym do powód podeszli pracownicy firmy (...) – ochrony zleconej przez pozwaną. Powód przedstawił nabyte towary i paragon za nie oraz chciał udać się do wyjścia, co wzbudziło protest pracowników ochrony. Wobec bezzasadnego w ocenie powoda publicznego posądzenia go o kradzież, powód kilkakrotnie przeszedł przez bramkę ponownie wzbudzając alarm. Powód kolejno weryfikował przedmioty które mogły powodować jego działanie tj. telefon, klucze, portfel, pasek od spodni. Wobec braku reakcji alarmu powód zdjął odzież wierzchnią, tj. koszulkę i spodnie. Okazało się, że koszulka powoda, którą otrzymał w prezencie od rodziny z USA posiada wszyty czip, który powoduje reakcję w postaci sygnałów dźwiękowych na bramkach. Po wyjaśnieniu sytuacji z pracownikami ochrony (...) powód ponownie chciał udać się do wyjścia.

W czasie wyjaśniania zajścia przez pracowników ochrony z firmy (...), pracownik pozwanej pełniący obowiązki operatora monitoringu – J. S. obserwujący zdarzenie na monitoringu wezwał na miejsce zdarzenia kierownika zmiany

ochrony – M. R.. Jednocześnie widząc zamieszanie i nie mając pełnego oglądu sytuacji, wobec braku odbioru dźwięku z miejsca zdarzenia i wobec niepełnych informacji od pracowników będących na miejscu zdarzenia podjął decyzję o wezwaniu zewnętrznej firmy (...), której zlecił zatrzymanie powoda i doprowadzenie go do pomieszczenia służącego do przetrzymywania osób podejrzanych o kradzież do czasu przyjazdu policji. Wezwał on także służby na miejsce zdarzenia.

Agencja Ochrony (...) sp. z o.o. w C. na podstawie umowy o usługę ochrony mienia zawartej z (...) Sp. z o.o. w K. w dniu 27 stycznia 2004 r. oraz aneksu nr (...) z dnia 6 października 2005 r. świadczyła pozwanej usługę ochrony mienia.

Pracownicy firmy (...) mającej umowę z centrum handlowym (...) wielokrotnie byli wzywani doraźnie na interwencje przez pracowników pozwanej. Stanowili oni tzw. grupę interwencyjną, która w założeniu była wsparciem dla ochrony poszczególnych sklepów znajdujących się w obiekcie.

Powód obawiając się pozostania na osobności w pomieszczeniu poza zasięgiem kamer z pracownikami ochrony próbował nie dopuścić do opuszczenia miejsca swojego zatrzymania, tj. okolicy bramek przy kasach. Głośno odmawiał pójścia wraz z pracownikami ochrony jednocześnie żądając zawiadomienia policji i oczekiwania na nią w zajmowanym przez niego miejscu.

S. K. z opowieści swojego bliskiego kolegi wiedział, że pracownicy ochrony przy (...) w Centrum Handlowym (...) odznaczają się brutalnością w stosunku do osób uznanych przez nich za podejrzane o dokonanie kradzieży. B. W. został przez nich zatrzymany, obezwładniony gazem oraz pobity w miejscu do którego został zaprowadzony poza obrębem sklepu. W sprawie tej złożył zawiadomienie na policję, jednak postępowanie przygotowawcze zostało umorzone

Przybyli na miejsce ochroniarze A. M. (1) i K. B. (1) nie podejmowali czynności celem wyjaśnienia całego zajścia, skrupowali powoda za ramiona wykręcając ręce i siłą zaczęli go prowadzić w kierunku pokoju zatrzymań znajdującego się na terenie sklepu (...). Żeby tam dotrzeć musieli przeprowadzić powoda przez całą długość sklepu przy linii kas. W związku z wcześniej podejmowanymi przez S. K. czynnościami celem ustalenia przyczyny włączenia alarmu miał on wyciągnięty pasek ze spodni. Działania pracowników ochrony, którzy siłą transportowali go przez sklep doprowadziły do zsunienia się spodni powoda, aż do kostek, co mogli zaobserwować wszyscy klienci będący w tym czasie na terenie sklepu, w tym także znajomi powoda i jego rodziców.

S. K. został zaprowadzony przez ochroniarzy w miejsce na terenie sklepu (...), gdzie nie sięgał monitoring kamer, stanowiące przejście do pomieszczeń ochrony sklepu, zamknięte na zamek magnetyczny, który otworzył przed nimi M. R.. Będąc w korytarzu powód został przez jednego z nich przytrzymany, a drugi z nich uderzył go w twarz ręką, co wywołało u niego silny krwotok z nosa. Następnie został wepchnięty do pomieszczenia bez drzwi i okien, zamykanego od zewnątrz i tam oczekiwał na przyjazd policji. Pozostając w izolacji wykonał telefon do swojego ojca oraz ówczesnej dziewczyny celem zawiadomienia ich o zdarzeniu oraz z prośbą o ich przybycie. Pokój ten służył jako „pokój zatrzymań” w którym przebywały osoby ujęte przez pracowników pozwanej w związku z podejrzeniami o kradzież. Nadzór nad sposobem korzystania z niego sprawował pracownik monitoringu mający nieustanny podgląd pomieszczenia, poprzez umieszczone w nim kamery.

Po przybyciu policji S. K. został skontrolowany, jednak nie znaleziono żadnych przedmiotów mogących pochodzić z czynu zabronionego. W tym czasie ochroniarze z grupy interwencyjnej nie byli już obecni na miejscu zdarzenia. S. K. został zwolniony, po czym udał się do szpitala. W chwili opuszczania pomieszczenia ochrony powód miał silne krwawienie z obu przewodów nosowych, a we krwi znajdowała się cała jego podkoszulek.

W szpitalu u S. K. stwierdzono stan po urazie głowy, podejrzenie wstrząśnienia mózgu, podbiegnięcie krwawe okolicy obu ramion, krwawienie z nosa skręcenie trzonu barkowo-obojczykowego lewego, nadciśnienie tętnicze.

W dwa tygodnie po zdarzeniu badanie USG wykazało cechy świeżego urazu w zakresie przyczepów mięśni rotatorów do lewej kości ramiennej. Opisywane obrażenia mogły powstać u powoda od uchwycenia go za ramiona i ciągnięcia za

wykręcone kończyny górne. W wyniku czego doszło u S. K. do naruszenia czynności ciała i rozstroju zdrowia trwający dłużej niż 7 dni.

Działania pracowników ochrony obiektu (...) w stosunku do klientów sklepu (...) i odwiedzających centrum handlowe były przedmiotem artykułów prasowych i internetowych.

Ponadto pracownicy ochrony K. B. (1) i A. M. (1) zostali w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym (...) w K., III Wydziałem Karnym pod sygn. akt(...) uznani za winnych tego, że w dniu 16 stycznia 2010 r. w K. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wraz z M. N. brali udział w pobiciu M. K. (1) poprzez uderzanie w twarz, klatkę piersiową i nogi, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo skutku określonego w art. 157 §1 k.k., przy czym A. M. (1) uderzając w nos pokrzywdzonego spowodował jego stłuczenie, czym wyczerpali znamiona czynu z art. 158§1 k.k. i za to wymierzono im odpowiednio 8 i 10 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat.

Sąd Okręgowy w K. Wydział VI Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 2 marca 2012 r., sygn. (...) utrzymał w mocy w/ w zaskarżony wyrok

W dniu 18 maja 2015 roku Sąd Rejonowy (...) Wydział III Karny wydał pod sygn. (...) wyrok w którym uznał K. B. (1) za winnego tego, że w dniu 23 maja 2011 r. w K. na terenie centrum handlowego (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, stosując wobec pokrzywdzonego S. K. chwytty obezwładniające w postaci dźwigni łokciowo-barkowych oraz popychając pokrzywdzonego na ścianę, na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia stawu barkowo-obojęczykowego lewego, podbiegnięć krwawych obu ramion, krwawienia z obu przewodów nosowych oraz podejrzenia uszkodzenia dolnej gałęzi splotu barkowego, spowodował naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni, czym wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby wynoszący 3 lata. Jednocześnie uniewinniając oskarżonych J. M. i M. R..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. Wydziału VI Karnego-Odwoławczego z dnia 17 listopada 2015 r. (...) na skutek apelacji prokuratora i oskarżyciela posiłkowego S. K. uchylono zaskarżony wyrok co do oskarżonych K. B. (1) i M. R. i w tym zakresie przekazano go do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (...) w K.. W stosunku do J. M. utrzymano wyrok w mocy

Po zdarzeniu z dnia 23 maja 2011 roku S. K. czuł się upokorzony i zawstydzony tym jak go potraktowano. Mimo bywania w (...) nie korzystał on już więcej z możliwości dokonania zakupów w sklepie (...) w obawie przed ponowną, nieuzasadnioną napaścią. Nadal odczuwa on skutki zdarzenia w postaci występującego bólu barku i drętwienia ręki. Ponadto przechodząc w sklepach przez linię alarmów powód odczuwa lęk i niepokój, mimo świadomości, że nie zrobił niczego niewłaściwego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że powód skonstruował swoje roszczenie w oparciu o art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., wskazując, iż w dniu 23 maja 2011 r. robiąc zakupy w jednym ze sklepów pozwanej po uruchomieniu alarmu antykradzieżowego swoim ubiorem został bez uzasadnionego powodu skrępowany przez ochronę wezwaną przez pracownika pozwanej, która przewlekła go przez całą długość sklepu wywołując tym poważne naruszenia ścięgien i mięśni w obrębie barków. Powód został zaprowadzony w miejsce gdzie nie sięgał monitoring kamer i został tam uderzony w twarz. Agresywne zachowanie ochroniarzy sklepu spowodowało naruszenie czynności ciała, które wywołały rozstrój zdrowia na okres dłuższy aniżeli 2 miesiące. Ponadto powód został uwięziony w tzw. „pokoju zatrzymań” stanowiącym prywatny areszt przynależny do sklepu (...), bez klamek i okien, a ochrona sklepu zamknęła drzwi na klucz i opuściła miejsce zdarzenia. Przebieg wydarzeń obserwował na monitoringu inny pracownik sklepu. Powyższe zdarzenie miało naruszyć dobra osobiste powoda w postaci czci, godności, wolności i nietykalności cielesnej.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa,

artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie natomiast z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Powołane przepisy zawierają regulację dotyczącą ochrony dóbr osobistych jednostki jedynie przykładowo wymienionych w art. 23 k.c. Zakładają one bezprawność działania, która jest wystarczającą przesłanką dla skutecznego domagania się ochrony prawnej wskazanej w art. 24 k.c.

Jak wynika z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Powołane przepisy zawierają regulacje dotyczącą ochrony dóbr osobistych jednostki jedynie przykładowo wymienionych w art. 23 k.c. zakładają one bezprawność działania, która jest wystarczającą przesłanką dla skutecznego domagania się ochrony prawnej wskazanej w art. 24 §1 k.c.

Zagrożenie zaś lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym. Nadto naruszenie to musi być obiektywne, co oznacza, że musi ono wywoływać negatywne odczucia w ocenie społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 roku V CKN 195/01)

W orzecznictwie podkreśla się że Sąd rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 roku V CK 609/03 LEX nr 109404)

W ramach istniejących instrumentów ochrony cywilnoprawnej ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się powszechnie, że dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności, pozwalają na samorealizację indywidualności człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależnie od jego woli, stała dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013 roku, sygn. akt I ACa 492/13 LEX nr 1383502.)

Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów. Z kolei brak bezprawności wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego z konieczności ochronny innego wyżej postawionego dobra oraz ogólnej klauzuli zasad współzycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 roku, II CKN 670/98, LEX 51058).

Bezprawność działania jest wyłączona m.in. wówczas, gdy działanie podjęte zostało w ramach istniejącego porządku prawnego, a także gdy ma na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

Przechodząc do analizy przedmiotowej sprawy oraz zarzutów podniesionych przez pozwaną w pierwszej kolejności należy odnieść się do wskazywanego przez nią braku legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu.

Pozwana podnosiła, że powód wywodzi swoje żądanie w związku z naruszeniem jego nietykalności cielesnej oraz naruszenia dóbr osobistych przez pracowników firmy (...), ewentualnie pracowników firmy (...) sp. z o.o. w W. (uprzednio (...) sp. z o.o. w C.). W obu przypadkach w ocenie pozwanej nie odpowiada ona za działania podejmowane przez pracowników w/w firm. Albowiem pracownicy ochrony z firmy (...) stanowili ochronę obiektu (...) z którą pozwana nie zawierała żadnej umowy, natomiast ówczas zlecała wykonywanie czynności w przedmiocie ochrony mienia firmie (...) sp. z o.o. w C., jako podmiotowi, który zawodowo trudni się takimi usługami i zgodnie z art. 429 k.c. nie odpowiada za szkodę wywołaną w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Legitymacja procesowa jest przesłanką materialnoprawną skuteczności powództwa i oznacza wynikające z przepisów prawa materialnego uprawnienie do wystąpienia w danym procesie w charakterze powoda (legitymacja procesowa czynna), względnie pozwanego (legitymacja procesowa bierna).

Brak legitymacji procesowej prowadzi do oddalenia powództwa, o czym m.in. pisał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 25 listopada 2010 r., III CZP 95/10 65, wskazując, że: „Legitymacja procesowa jest określana jako materialnoprawne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej. Powód i pozwany muszą więc pozostawać w określonym stosunku materialnoprawnym do przedmiotu procesu cywilnego. Podkreśla się, że legitymacja procesowa nie jest pojęciem prawa procesowego, ponieważ o tym, czy istnieje ona w danej sprawie nie decydują przepisy prawa procesowego, ale przepisy prawa materialnego”.

Jak wykazało postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie faktycznie pozwanej nie łączyła z pracownikami firmy (...) żadna umowa, natomiast pracownicy ochrony czynności swoje wykonywali na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony mienia z dnia 27 stycznia 2004 r. oraz aneksu nr (...) do umowy.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że pracownicy firmy (...) mającej umowę z centrum handlowym (...) wielokrotnie byli wzywani doraźnie na interwencje przez pracowników pozwanej. Stanowili oni w założeniu wsparcie dla ochrony poszczególnych sklepów znajdujących się w obiekcie. W dniu 23 maja 2011 r. to pracownik pozwanej J. S., w tym dniu sprawujący obowiązki operatora monitoringu, w oparciu o posiadane, niepełne informacje co do stanu faktycznego sprawy, tj. wyjaśnienia okoliczności co wzbudzało alarm przy kasach oraz ustalenia, że powód dokonał zapłaty za nabyte produkty, podjął decyzję o wezwaniu grupy interwencyjnej – tj. pracowników ochrony firmy (...) zatrudnionej przez (...) celem zatrzymania powoda i skierowania go do pokoju zatrzymań. To J. S. skierował na miejsce zdarzenia M. R., który udostępnił A. M. (1) i K. B. (1) wejście do korytarza prowadzącego do pomieszczeń ochrony sklepu. To działania pracownika pozwanej doprowadziły do pojawienia się wśród pracowników ochrony (...) A. M. (1) i K. B. (1), którzy obezwładnili pozwanego i siłą zabrali go wzdłuż kas celem umieszczenia go w utrzymywanym przez pozwaną pomieszczeniu, które funkcjonowało jako tymczasowy areszt dla osób oczekujących na przybycie policji. Co więcej pracownicy pozwanej na co dzień współpracujący z grupą interwencyjną musieli mieć wiedzę o ich metodach działania i stosowanej wobec klientów pozwanej siły, także nadmiernej. Co więcej w stosunku do wyżej wymienionych członków grupy interwencyjnej zapadł prawomocny wyrok skazujący wydany przez Sąd Rejonowy (...) w K. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt (...) za wcześniejsze pobicie klienta dokonane w tym samym sklepie (...). Tym samym wzywając do pomocy pracowników ochrony z firmy (...) pracownik pozwanej przewidywał jakie kroki zostaną podjęte w stosunku do S. K. i godził się na to podejmując tę decyzję.

Jednocześnie należy zauważyć, że pracownik monitoringu J. S. obserwując halę zakupową nie zauważył niczego podejrzanego w zachowaniu powoda. Dopiero wzbudzenie alarmu bramek przy linii kas zwróciło na niego uwagę ochrony sklepu. Wcześniej brak było jakichkolwiek przesłanek do podejmowania decyzji o jego zatrzymaniu i kontroli. Faktem powszechnie wiadomym jest, że wzbudzenie alarmu w sklepach możliwe jest nie tylko poprzez

próby wyniesienia towaru posiadającego zabezpieczenia, ale także przez posiadane przy sobie przedmioty jak telefon, elektroniczne klucze samochodowe czy wcześniej nabyte produkty, które nie zostały pozbawione w sposób prawidłowy ich uprzednich zabezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że pozwana jest podmiotem gospodarczym prowadzącym wielkopowierzchniowe sklepy w wielu krajach świata. Publikując na swojej stronie internetowej zasady działania zobowiązała się ona do zachowania najwyższej staranności w prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym w szczególności dbania o klientów i ich bezpieczeństwo. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W tym wypadku wina pozwanej polegała na niedochowaniu należytej staranności w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej z uwzględnieniem jej zawodowego charakteru. Zgodnie z treścią art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Wobec tak ustalonych okoliczności sprawy brak jest możliwości uznania, że pozwana nie jest legitymowana biernie w niniejszej sprawie mając na uwadze, że to działania jej pracownika doprowadziły do pojawienia się na miejscu zdarzenia z dnia 23 maja 2011 r. pracowników ochrony z tzw. grupy interwencyjnej.

Dodatkowo należy wskazać, że sam fakt utrzymywania przez (...) Sp. z o.o. w K. w ramach pomieszczeń sklepu prywatnej celi na zapleczu jest dowodem złej wiary i pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z pobiciem i uwięzieniem powoda.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną wskazać należy, co następuje. Powód wywodzi swoje roszczenie z czynu niedozwolonego. Zgodnie z treścią art. 442[1] § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Do zdarzenia doszło w dniu 23 maja 2011 r. Tym samym termin przedawnienia roszczenia upływał 23 maja 2014 r. Tego samego dnia powód wniósł do Sądu Rejonowego (...) w K. Wydziału I Cywilnego wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Zasadnie strona pozwana wskazuje, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem zawiązanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jedynie co do wiarytelności w zawiązaniu tym określonych, tak co do przedmiotu żądania, jak i wysokości. Nie przerywa zaś co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawiązaniu określoną. Nie ma bowiem podstaw do tego, aby czynność zmierzającą do dochodzenia roszczeń jaką jest niewątpliwie zawiązanie do próby ugodowej, w aspekcie zdarzenia przerywającego bieg terminu przedawnienia, traktować inaczej niż czynność polegającą na wniesieniu pozwu. Zawiązanie do próby ugodowej musi odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu w pozwie. Spełnienie powyższych wymogów ma zasadnicze znaczenie, bez ich dochowania nie można byłoby wiązać z zawiązaniem do próby ugodowej skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia, w przypadku gdy z zawiązania nie wynika, z jakimi roszczeniami występuje wnioskodawca.

Niezasadnie jednak pozwana wskazuje, że brak jest tożsamości pomiędzy dochodzonym roszczeniem, a przedstawionym w zawiązaniu do próby ugodowej. Wskazać należy, że we wniosku z dnia 27 maja 2014 r. zarejestrowanym przez Sąd Rejonowy (...) w K. pod sygn. akt (...) powód wezwał (...) sp. z o.o. w K. do próby ugodowej o zapłatę 50.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia wniosku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz o ochronę jego naruszonych dóbr osobistych i usunięcie jego skutków poprzez przeproszenie go i złożenie oświadczenia w prasie.

Powód w niniejszym postępowaniu dochodzi zasadzenia na swoją rzecz takiej samej kwoty wraz odsetkami z tego samego tytułu, tj. zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych m.in. godności, wolności i nietykalności cielesnej oraz przeproszenia powoda we wskazanej szczegółowo w piśmie z dnia 13 lipca 2018 r. formie.

Wobec czego brak jest przesłanek do przyjęcia, że w/w zawezwanie do próby ugodowej nie spowodowało prawidłowego przerwania biegu przedawnienia.

Ponadto należy mieć na uwadze, że zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Tym samym nie podlegają przedawnieniu roszczenia niemajątkowe, czyli takie, które wynikają z praw niemajątkowych, a służące zaspokojeniu interesów o charakterze osobistym. Do takich roszczeń należy roszczenie wynikające z art. 24 k.c., a dotyczące żądania podjęcia czynności niezbędnych celem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, w szczególności złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i formie.

Na marginesie należy Sąd Okręgowy dodać, że także w wyjątkowych okolicznościach może nie uwzględniać zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/2000, OSNC 2002, nr 3 poz. 32, w uchwale z dnia 10 marca 1993 r. III CZP 8/93 OSP 1993 r., Nr 12, poz. 244 i w wyroku z dnia 15 lipca 1999 r. II UKN 44/99, OSNAPiUS 2000 r., Nr 21, poz. 798). Przy ocenie czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględnić należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego.

W ocenie Sądu I instancji niewątpliwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez działania podjęte w stosunku do niego przez J. S. pełniącego obowiązki operatora monitoringu, który na podstawie niepełnych informacji dotyczących okoliczności wzbudzenia alarmu na bramkach przy kasach w jednym ze sklepów pozwanej zwrócił się on o dodatkową pomoc do pracowników firmy (...).

Brak jest przesłanek do przyjęcia, jak to sugeruje pozwana, że wszelkie czynności dokonywane przez członków tzw. grupy interwencyjnej były podjęte – tylko i wyłącznie z ich inicjatywy. Przede wszystkim bez zawiadomienia przez pracownika powoda o konieczności podjęcia działań w stosunku do powoda osoby te nie podejmowałyby jakichkolwiek czynności w sprawie. Co więcej bez konkretnych wytycznych nie miałyby możliwości zaprowadzenia S. K. do pomieszczenia należącego do pracowników ochrony T.. Pokój zatrzymań przede wszystkim mieścił się na terenie sklepu i dostęp do niego był ograniczony zamkiem magnetycznym. Bez szczegółowych poleceń i pomocy udzielonej im przez M. R. na polecenie J. S., A. M. (1) i K. B. (1) nie mieliby możliwości wstępu do tych pomieszczeń.

Działania podjęte w stosunku do S. K. doprowadziły nie tylko do naruszenia jego czci i godności podczas gdy był prowadzony z użyciem chwytów obezwładniających w postaci dźwigni łokciowo-barkowych przez całą długość sklepu przy linii kas, w czasie którego doszło do osunięcia się jego spodni do kostek. Okoliczność tę mogły zauważyć wszystkie osoby będące w tym czasie w sklepie, w tym także znajomi powoda robiący w tym czasie zakupy. Oczywistym jest, że sytuacja taka ośmieszyła i zawstydziła powoda jednocześnie naruszając jego cześć. Sytuacja była dla powoda o tyle dotkliwa, że w owym czasie był on aplikantem adwokackim. Wiadomym jest, że przy wykonywaniu tego zawodu niezbędne jest zaufanie i szacunek ze strony potencjalnych klientów, co w wyniku działań pracownika pozwanej doznało uszczerbku. Bezpodstawne zatrzymanie jako podejrzanego o kradzież jest upokarzające dla człowieka, tym bardziej jeśli następuje na oczach wielu ludzi oraz jest wyrazem braku szacunku dla klienta.

Cześć ludzka obejmuje dwa aspekty, a to: aspekt wewnętrzny, inaczej zwany godnością osobistą, obejmującą zarówno wyobrażenie człowieka o własnej wartości i oczekiwanie na szacunek ze strony innych ludzi, oraz aspekt zewnętrzny, czyli dobre imię, renomę i dobrą opinię innych ludzi, szacunek, jakim się cieszy osoba w swoim środowisku. Na te aspekty czci zwrócił uwagę SN w orzeczeniu z 29.10.1971 r. 401, gdzie stwierdził, że ponieważ ochrona czci

obejmuje wszystkie dziedziny życia (zarówno życie osobiste, zawodowe, jak i społeczne), to jej naruszeniem może być zniesławiająca ujemna wypowiedź odnosząca się zarówno do życia rodzinnego człowieka, jak i jego aktywności zawodowej lub gospodarczej, co może narazić tę osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Ochronie przewidzianej w kodeksie cywilnym podlegają oczywiście oba wskazane aspekty czci człowieka.

Jednocześnie doszło do naruszenia nietykalności cielesnej powoda poprzez zastosowanie wobec niego chwytów obezwładniające w postaci dźwigni łokciowo-barkowych oraz uderzenia go ręką w twarz. Działania podjęte przez członków tzw. grupy interwencyjnej A. M. (1) i K. B. (1) spowodowały u S. K. uraz głowy, podejrzenie wstrząśnienia mózgu, podbiegnięcia krwawe okolicy obu ramion, krwawienie z nosa oraz uraz w zakresie przyczepów mięśni rotatorów do lewej kości ramiennej. Pomimo upływu 9 lat od zdarzenia, przy pewnych czynnościach powód do dzisiaj fizycznie boleśnie odczuwa jego skutki.

W doktrynie i orzecznictwie nietykalność cielesna uważana jest za dobro osobiste chroniące wartość w postaci wolności człowieka przed wkroczeniem w sferę jego cielesności. Naruszenie tego dobra polega na niechcianym przez osobę dotknięciu lub innym fizycznym oddziaływaniu na jej ciało: bezpośrednim (jak szarpanie za włosy, polanie płynem) lub pośrednim, lecz wywołującym efekt fizycznego oddziaływania, np. przez napieranie na osobę, która, chcąc uniknąć kontaktu, odsuwa się i samą bliską obecnością napierającego zostaje „przyparta do ściany” (zob. m.in. wyrok SA w Białymstoku z 9.08.2012 r., II AKa 137/12, LEX nr 1217652). Naruszenie nietykalności cielesnej, w zależności od jego intensywności i sposobu ingerencji, może wiązać się także z naruszeniem zdrowia (np. w razie poważnego uderzenia skutkującego złamaniem ręki), a zwykle jest również przejawem naruszenia wolności w różnych jej aspektach (np. w razie skrepowania uniemożliwiającego poruszanie się lub niepożądanego dotyku, nawet bez odczucia bólu).

U powoda w niniejszej sprawie doszło do naruszenia czynności ciała i rozstroju zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni.

Ponadto w związku z oczywiście bezprawnym umieszczeniem S. K. w pomieszczeniu należącym do ochrony pozwanej, stanowiącego pokój zatrzymań doszło także do naruszenia jego wolności.

Wolność jako dobro osobiste jest w Kodeksie cywilnym przywoływana dwukrotnie (art. 23 i 445 § 2 k.c.). W wykładni art. 445 § 2 k.c., ze względu na użycie zwrotu „pozbawienie wolności”, wolność jest rozumiana jako „wolność fizyczna”, czyli możliwość swobodnego, zgodnego z wolą jednostki przemieszczania się i wyboru miejsca przebywania (wyrok SA w Warszawie z 5.11.2015 r., VI ACa 1506/14, LEX nr 1994427, wyrok SN z 15.06.2005 r., IV CK 805/04, IC 2006/5, s. 49 i 50). Naruszenie tak ujmowanej wolności może polegać na ograniczeniu możliwości poruszania się przez użycie siły fizycznej, przymusu psychicznego, podstępny itp., również przez oddziaływanie na rzecz.

Bezprawne naruszenie każdego z osobna i pojedynczo w/w dóbr osobistych rodzi odpowiedzialność po stronie pozwanego i za naruszenie każdego z tych trzech dóbr osobistych powód może żądać uiszczenia osobno stosownej kwoty, w ocenie Sądu za naruszenie godności i nietykalności oscylującej w granicach kilkunastu tysięcy złotych, za naruszenie zaś wolności w kwocie kilku tysięcy złotych. Wobec naruszenia trzech różnych dóbr osobistych tut. Sąd uznał za zasadne przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 43.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 września 2017 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Kwotę tę uznano za adekwatną do zakresu i dotkliwości doznanej przez powoda krzywdy. W pozostałym zakresie uznając, że roszczenie dalej idące nie ma usprawiedliwionych podstaw.

O odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu od daty jego wniesienia.

W zakresie natomiast żądania przeprosin, to żądana forma w ocenie Sądu Okręgowego nie mogła się ostać w całości. Zarówno czas wyświetlania oświadczenia jak i jego treść nie była całkowicie adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, jednocześnie zawierała twierdzenia, które nie do końca były przedmiotem ustaleń tut. Sądu. Wskazać w

tym zakresie przede wszystkim należy, że celem niniejszego postępowania było ustalenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, przez co i w jakim zakresie. Wobec czego Sąd ten dokonał weryfikacji tekstu przeprosin, pozostawiając informacje, które były podstawą poczynionych ustaleń zawierających ich istotę, czyli przeproszenie powoda.

Tut. Sąd uznał za właściwe opublikowanie przez pozwaną oświadczenia o treści jak w pkt. I sentencji wyroku, przy czym pozwana oświadczenie winna publikować przez 2 miesiące od dnia uprawomocnienia się wyroku na swojej stronie internetowej w widocznym miejscu na frontowej stronie co najmniej taką czcionką jak czcionka stosowana do publikacji tam ważnych informacji.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt IV wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie, choć powód uległ w części swojego żądania, należy go uznać za stronę wygrywającą proces w całości, albowiem jego roszczenie było zasadne co do zasady, a także w znacznej części co do wysokości. Na koszty należne powodowi od pozwanej składa się kwota uiszczonej przez niego opłaty od pozwu w wysokości 2.500,00 zł i 600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda wynikające z §2 pkt 5 oraz §8 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 2015.11.05) oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie punktów I, II oraz IV i zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 KPC poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego i błędne ustalenie, że to pracownik Pozwanego obsługujący monitoring Pan J. S. wydał ochroniarzom - Panu A. M. (1) oraz Panu K. B. (1) polecenie doprowadzenia Powoda do pokoju „zatrzymań”, podczas gdy z zeznań świadka K. B. (1) (protokół z rozprawy 22.08.2019 roku (...)) wynika, że ochroniarze sami podjęli taką decyzję w trakcie interwencji a z zeznań świadka A. M. (1) wynika, że pracownicy ochrony takie polecenie otrzymali od swojego Kierownika - J. M. (pracownika firmy (...) sp.j. (zeznania świadka A. M. (1), protokół z rozprawy z dnia 11.02.2020, 00:18:00-00:32:41, a ponadto, jak wynika z zeznań Pana A. M. (1) w niniejszej sprawie oraz sprawie karnej (...)protokół rozprawy z dnia 25 maja 2018 roku,) „decyzja o doprowadzeniu do pomieszczenia dla zatrzymanych nie została podjęta od razu już w momencie jak się tam udawaliśmy w momencie zdarzenia tylko później bo musieliśmy najpierw rozeznaczyć sytuację”, oraz „decyzję o doprowadzeniu podjął nasz przełożony”, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że to pracownik (...) Pan J. S. zdecydował o podjętych czynnościach i Pozwany posiada legitymację bierną procesową w niniejszej sprawie i można mu przypisać winę za zdarzenie, pomimo tego, że z żadnego dowodu w sprawie nie wynika, żeby to J. S. podjął taką decyzję,

- art. 233 § 1 KPC poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego i błędne ustalenie, że to pracownik Pozwanego obsługujący monitoring Pan J. S. wydał ochroniarzom - Panu A. M. (1) oraz Panu K. B. (1) polecenie doprowadzenia Powoda do pokoju „zatrzymań”, co nie wynikało z żadnego przeprowadzonego przez Sąd dowodu, podczas gdy z zeznań świadka K. B. (1) (protokół z rozprawy 22.08.2019 roku(...)) wynika, że „w pewnym momencie ta osoba zaczęła się w rejonie kas rozbiierać i rzuciła w moją stronę koszulką. W związku z jej zachowaniem postanowiliśmy ją doprowadzić w rejon ochrony i poczekać na przyjazd policji i tak zrobiliśmy” oraz „ja podjąłem decyzję o umieszczeniu w tym pomieszczeniu w czasie, gdy osoba ta rzuciła we mnie koszulką”, a zatem to ochroniarze w trakcie interwencji podjęli decyzję o doprowadzenia Powoda do osobnego pokoju, a nie jak ustalił Sąd - pracownik monitoringu J. S., co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że to Pozwanemu należy przypisać winę,

- art. 233 § 1 KPC poprzez dowolną ocenę zeznań Powoda i ustalenie, że Powód nie był agresywny, nie używał wulgaryzmów w stosunku do pracowników (...) oraz pracowników ochrony oraz ustalenie, że Powód chciał

dobrowolnie poczekać na policję a sytuacja była już wyjaśniona i ochrona nie miała podstaw do jego zatrzymania i podjęła bezprawne działania, podczas gdy z nagrania z monitoringu (które to nagranie było dowodem w sprawie), akt postępowania w prawomocnie zakończonej sprawie karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) w K. III Wydział Karny sygn. akt (...) oraz z zeznań świadków A. M. (1), K. B. (1), A. M. (4), A. B. i M. K. (2) wynika, że Powód był agresywny, wyszedł ze sklepu (...) i chciał udać się do wyjścia (na nagraniu widać, jak podąża za nim ochroniarz (...), który nie może go zatrzymać), Powód nie chciał poddać się kontroli, nie miał zamiaru udać się na policję, rozebrał się na terenie sklepu oraz próbował uciekać przed ochroną, co doprowadziło do zatrzymania Powoda siłą przez ochroniarzy firmy (...) i podjęciu decyzji o doprowadzeniu powoda do pokoju dla zatrzymanych, a zatem Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny i doszedł do błędnego wniosku, że działanie ochroniarzy miało charakter bezprawny,

- art. 233 § 1 KPC poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego i błędne ustalenie, że to pracownik Pozwanego obsługujący monitoring Pan J. S. odpowiadał za wezwanie firmy (...) i poprzez jego działanie doszło do zatrzymania Powoda, podczas gdy z zeznań Pana J. S. w postępowaniu karnym (dowód w sprawie, sygn. akt (...), protokół z rozprawy 13.04.2018r.) wynika, że decyzję o wezwaniu ochrony firmy (...) podjął kierownik zmiany (przełożony J. S.), który podlegał pod agencję ochrony (...), J. S. nie miał możliwości wydawania wiążących poleceń pracownikom ochrony (...) i jako osoba obsługująca monitoring - nie mógł zdecydować o użytych przez ochronę środkach przymusu, a tym bardziej nie mógł przewidzieć, jakie czynności podejmą ochroniarze (czy dojdzie do ewentualnego przymusowego zatrzymania Powoda) i nie godził się na to, że Powodowi może zostać wyrządzona jakakolwiek krzywda, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że Pozwanemu można przypisać winę za rzekome uderzenie Powoda, pomimo że jedyną decyzją podjętą przez pracownika Powoda było wezwanie ochrony W celu wsparcia ochroniarzy (...)sp, z o.o.,

- art. 233 § 1 KPC poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i niewłaściwe ustalenie osoby odpowiedzialnej za podjęcie decyzji o doprowadzenie Powoda do pokoju dla osób zatrzymanych i przyjęcie, że to pracownik Pozwanego J. S. podjął taką decyzję, podczas gdy z całego zgromadzonego materiału dowodowego, z zeznań świadków A. M. (1), K. B. (1), J. S. wynika, że decyzja o doprowadzeniu Powoda do pokoju została podjęta przez pracowników ochrony firmy (...) dopiero w trakcie interwencji, na podstawie agresywnego zachowania Powoda, który stawiał opór i zamierzał oddalić się ze sklepu bez wyjaśnienia sytuacji, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że działanie pracownika (...) było bezprawne i że to pracownik (...) ponosi odpowiedzialność za skutki podjętej interwencji, a w konsekwencji do bezzasadnego uznania powództwa,

- art. 233 § 1 KPC poprzez ustalenie stanu faktycznego na podstawie uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego (...)III Wydział Karny sygn. akt (...) - który to wyrok został uchylony przez Sąd Okręgowy w K. Wydział VI Karny Odwoławczy z dnia 17.11.2015 r. (...) i bezzasadne ustalenie przebiegu zdarzenia na podstawie tego uzasadnienia (w związku z interwencją dot. Powoda), podczas gdy apelację w tej sprawie wniósł prokurator, który wnosił o uniewinnienie oskarżonego K. B. (1) i wskazywał w swojej apelacji, że działania oskarżonego polegające na ujęciu innej osoby i zastosowaniu siły fizycznej są reglamentowane przez prawo i należy udowodnić bezprawne działanie oskarżonego, a ponadto postępowanie dowodowe zawierało rażące braki, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że podjęta wobec Powoda interwencja była nieuzasadniona i należy mu się zadośćuczynienie za wyrządzoną szkodę,

- art. 11 KPC w zw. z art. 233 § 1 KPC poprzez ustalenie stanu faktycznego na podstawie uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego (...)sygn. akt (...) - który to wyrok został uchylony a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, podczas gdy Sąd może oprzeć ustalenia jedynie na podstawie prawomocnego wyroku skazującego, co doprowadziło Sąd do rażącego błędu w ustaleniach faktycznych, że podjęta interwencja w stosunku do Powoda była niezasadna i sprawcom można przypisać bezprawność działania,

- art. 11 KPC w zw. z art. 233 § 1 KPC poprzez ustalenie stanu faktycznego z pominięciem ustaleń prawomocnego wyroku karnego z dnia 19 czerwca 2018 roku, wydanego przez Sąd Rejonowy (...)w K. III Wydział Karny sygn. akt (...) (którym to

wyrokiem wraz z uzasadnieniem dysponował Sąd I instancji) i błędne ustalenie, że to pracownik Pozwanego J. S. wydał polecenie doprowadzenia Powoda do osobnego pokoju, podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika, że J. S. telefonował do pracownika firmy (...) sp.j. - Pana J. M., prosząc o udzielenie wsparcia ochronie (...) i przekazał mu informację, że wezwał już Policję, a następnie J. M. skierował swoich pracowników do wyjaśnienia sytuacji i nie polecał swoim podwładnym podjęcia jakichkolwiek konkretnych czynności (z uzasadnienia wyroku karnego) - a zatem żaden z w/w nie pracownikom ochrony doprowadzenia Powoda do osobnego pokoju, a Sąd I instancji dowolnie i w sposób rażąco sprzeczny z logicznym rozumowaniem uznał, że to J. S. odpowiada za szkodę wyrządzoną Powodowi,

- art. 11 KPC w zw. z art. 233 § 1 KPC poprzez ustalenie stanu faktycznego z pominięciem ustaleń prawomocnego wyroku karnego z dnia 19 czerwca 2018 roku, wydanego przez Sąd Rejonowy(...)w K. III Wydział Karny sygn. akt (...) (którym to wyrokiem wraz z uzasadnieniem dysponował Sąd I instancji) i błędne ustalenie, że to pracownik Pozwanego J. S. wydał polecenie doprowadzenia Powoda do osobnego pokoju, podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika, że przełożony Pana A. M. (1) i K. B. (1), który jako jedyny kontaktował się z nimi telefonicznie, nie wydał im polecenia doprowadzenia Powoda do osobnego pomieszczenia ani też nie polecił im użycia siły w stosunku do Powoda, a zatem brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że to Pan J. S. wydał tego typu polecenie - skoro nie miał on żadnego kontaktu z ochroniarzami, a jego udział w zdarzeniu ograniczał się do zatelefonowania do J. M. oraz na Policję, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że Pozwany posiada legitymację procesową i odpowiada za skutki zdarzenia,

- art. 233 § 1 KPC poprzez niepełne ustalenie stanu faktycznego i niewskazanie, czy K. B. (1) (podejmujący interwencję w stosunku do Powoda) został prawomocnie skazany, a jeżeli tak, to za jaki dokładnie czyn, gdyż w jego sprawie prokurator wnosił o uniewinnienie, a z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że w stosunku do drugiego oskarżonego J. M. utrzymano wyrok w mocy (uniewinnienie), a zatem Sąd powinien w pierwszej kolejności również ustalić, czy ostatecznie K. B. (1) został skazany, a jeżeli tak, za jakie działanie - a zatem czy jego działanie polegające na podjęciu interwencji miało charakter bezprawny czy też jedynie działania polegające na przymusowym zatrzymaniu powoda - a zatem sąd i instancji blankietowo przyjął bezprawność działania samej interwencji i ustalił, że winę za zdarzenie ponosi jedynie Pozwany,

- art. 233 § 1 KPC poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pracownik (...) J. S., wzywając pomoc ochrony (...) polecił ochroniarzom doprowadzenie Powoda do osobnego pokoju, podczas gdy zarówno z zeznań świadków J. M., M. K. (2) oraz z uzasadnienia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego (...) w K. III Wydział Karny sygn. akt (...) wynika, że przed przybyciem A. M. (1) i K. B. (1), Pan M. K. (2) ustalił rzeczywisty powód aktywacji alarmu, a Pan J. S. nie miał informacji, dlaczego włączył się alarm i nie miał wiedzy o tym, czy doszło w ogóle do kradzieży, dlatego nie mógł w ogóle podjąć decyzji o doprowadzeniu Powoda do osobnego pokoju (nie mówiąc o tym, że nie miał w ogóle takich kompetencji), a zatem Sąd I instancji powinien był ustalić, że to pracownicy ochrony samodzielnie podjęli decyzję o zastosowaniu środków przymusu i Pozwany (...) nie miał żadnego wpływu na przebieg sytuacji i nie można mu przypisać winy,

- art. 233 § 1 KPC poprzez oparcie stanu faktycznego na zeznaniach Powoda sprzecznych z zeznaniami naocznych świadków zdarzenia, Pani A. M. (4), A. B., M. K. (2), A. M. (1), K. B. (1), którzy zgodnie zeznali, że Powód awanturował się, krzyczał, mówił przekleństwa, obrażał pracowników T. oraz pracowników ochrony, rozebrał się przy kasie(...) zanim jeszcze przybyła ochrona, rzucił w ochroniarza swoją koszulką, nie chciał rozmawiać, był rozdrażniony, bardzo zdenerwowany i chciał oddalić się ze sklepu bez uprzedniego wyjaśnienia sytuacji i błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że pracownicy ochrony bez uzasadnionego powodu skrępowali go za ramiona wykręcając ręce i przewlekli go przez całą długość sklepu, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że ich działanie było bezprawne i naruszyło dobra osobiste Powoda,

- art. 233 § 1 KPC poprzez odmówienie wiarygodności twierdzeniom świadków K. B. (1), M. R. i A. M. (1) co do wulgarnego zachowania Powoda, podczas gdy ich zeznania były tożsame z zeznaniami wszystkich pozostałych świadków zdarzenia oraz potwierdzenie agresywnego zachowania Powoda znalazło się z wyroku karnym, a zatem Sąd w sposób zupełnie dowolny odmówił wiary ich zeznaniom jedynie z tego powodu - że były one sprzeczne z zeznaniami

Powoda, co doprowadziło Sąd do subiektywnego przekonania, że Powód w żaden sposób nie przyczynił się do podjęcia wobec niego środków przymusu, a interwencja ochrony była bezzasadna i bezprawna, co pozwala przypisać Pozwanemu winę (na marginesie ~ za działania ochroniarzy, którzy byli w stosunku do Pozwanego całkowicie niezależni),

- art. 233 § 1 KPC poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego i bezzasadne ustalenie, że Powód jedynie „weryfikował” swoje rzeczy celem ustalenia, która z nich aktywuje alarm, podczas gdy z zeznań świadków oraz nagrania zdarzenia wynika, że Powód awanturował się, rozebrał się do bielizny, rzucał rzeczami w stronę bramek, w czasie przybycia ochrony, sytuacja nie została wyjaśniona, a doszło do „zaognienia” sytuacji w momencie, gdy Powód rzucił w ochroniarza swoją koszulkę, a zatem Sąd I instancji powinien był ustalić, że w czasie rozpoczęcia interwencji ochroniarze firmy (...) nie mieli jeszcze informacji, czy doszło w ogóle do kradzieży i dlaczego włącza się alarm, a zatem byli uprawnieni do podjęcia interwencji i ich działanie było uzasadnione,

- art. 233 § 1 KPC poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego, gdyż pomimo właściwego ustalenia, że (...)Sp. z o.o. i firmę (...) sp.j. nie wiązał żaden stosunek prawny, Sąd doszedł do błędnego przekonania, że pracownik (...) mógł wydawać wiążące polecenia zewnętrznej firmie ochroniarzkiej, nie wiedział, podczas gdy pracownik nie wiedział, jakie czynności mogą wykonywać ochroniarze i jakie środki przymusu mogą stosować, nie był odpowiedzialny za podejmowanie interwencji, a zatem nie mógł zdecydować o środkach interwencji - co zostało również zaakcentowane w zeznaniach A. M. (1) oraz K. B. (1), że tylko oni (oraz ich przełożony) mogli decydować o podejmowanych środkach kontroli oraz przymusu, a zatem Sąd w sposób błędny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania ustalił, że pracownik (...)miał świadomość, jakie czyny mogą popełnić ochroniarze i poprzez wezwanie ich jedynie do pomocy, godził się na sposób podjęcia przez nich interwencji i wyrządzenie Powodowi szkody,

- art. 233 § 1 KPC poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego - nagrania przedstawiającego zdarzenie, zeznaniami naocznych świadków zdarzenia, Pani A. M. (4), A. B., M. K. (2), A. M. (1), K. B. (1) - i błędne ustalenie, że ochroniarze A. M. (1) i K. B. (1) nie podejmowali czynności celem wyjaśnienia całego zajścia, podczas gdy z ich zeznań świadków zdarzenia wynika, że ręce Powoda nie były skrepowane, osoby wokół Powoda próbowały wyjaśnić zdarzenie i przekonać Powoda, aby poczekał na policję a ochroniarze złapali Powoda i prowadzili siłą Powoda dopiero w momencie, w którym Powód chciał uciec przed ochroniarzami i nie zamierzał czekać na przyjazd Policji w celu wyjaśnienia sprawy, a zatem Sąd doszedł do błędnego wniosku, że działanie ochroniarzy było bezprawne i należy przypisać winę Pozwanemu,

- art. 233 § 1 KPC poprzez ustalenie stanu faktycznego z pominięciem okoliczności i faktów wynikających z nagrania, na którym można zaobserwować, że Powód chce wyjść ze sklepu i nie zamierzał czekać na policję, ochroniarz (...) chodził za Powodem po korytarzu galerii, namawiał go aby poczekał i próbował powstrzymać go przed wyjściem ze sklepu, ochroniarze (...) próbowali go przekonać, żeby poczekał na policję, ale Powód próbował im się wyrwać i uciec, po czym ochroniarze go zatrzymali i zaprowadzili do osobnego pokoju, podczas gdy Sąd I instancji ustalił opis zdarzenia jedynie na podstawie subiektywnych odczuć Powoda i wskazał, że Powód chciał spokojnie poczekać na przyjazd Policji, co doprowadziło do bezzasadnego przypisania winy Pozwanemu,

- art. 233 § 1 KPC poprzez dowolną ocenę zeznań Powoda i błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, że Powód został uderzony przez jednego z ochroniarzy ręką w twarz, podczas gdy taka okoliczność nie została potwierdzona przez lekarza, Sąd Rejonowy (...) w K. III Wydział Karny sygn. akt (...) w wyroku ustalił, że Powód został jedynie popchnięty na ścianę a nie został uderzony w twarz, a zatem Sąd ustalił stan faktyczny na nieprawdziwych zeznaniach Powoda, którym powinien odmówić wiary,

- art. 233 § 1 KPC poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i sprzeczne z logicznym rozumowaniem wyciągnięcie wniosku, że pracownik monitoringu miał nieustanny podgląd pomieszczenia, w którym znajdował się Powód i miał nad nim „nadzór”, co nie wynika z żadnego powołanego przez Sąd dowodu, jest to sprzeczne nawet z zeznaniami Powoda, który twierdził, że kamery nie obejmowały tego pokoju a ponadto zbyt daleko idące, subiektywne i pejoratywne określenie przez sąd osobnego pokoju jako „pokoju zatrzymań” czy też „celi”, co doprowadziło Sąd do

błędnego przeświadczenia, że pracownik (...) miał jakąkolwiek możliwość wpłynięcia na zachowanie ochroniarzy oraz sprawował jakąkolwiek nadzór nad ich działaniami, a w konsekwencji błędne uznanie, że Pozwanemu można przypisać winę za skutki zdarzenia.

- art. 233 § 1 KPC poprzez błędne ustalenie stanu taktycznego i przyjęcie, że celem i zamiarem pracownika (...) było zabranie Powoda do pokoju przesłuchań i bezpodstawne ustalenie że można mu przypisać w ogóle zamiar, że się na to godził, a co więcej godził się na użycie wobec Powoda środków przymusu, podczas gdy nie wynika to z żadnego przeprowadzonego dowodu, ochroniarze zeznali, że sami podjęli taką decyzję (lub że zlecił im to ich kierownik), a ponadto bezzasadne, nielogiczne uznanie, że wezwanie ochrony do pomocy i zatrzymanie Powoda w osobnym pomieszczeniu wraz z uszkodzeniem ciała pozostaje w normalnym związku przyczynowo - skutkowym, co doprowadziło Sąd do wyciągnięcia błędnego wniosku, że to Pozwany powinien ponosić odpowiedzialność za skutki zdarzenia,

- art. 233 § 1 KPC poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i wyciągnięcie nielogicznych wniosków, że pracownik T. J. S. wzywając pomoc ochrony (...) - firmy (...), miał świadomość, że ochroniarze tej firmy doprowadzą Powoda do osobnego pokoju i dokonają uszkodzenia jego ciała wraz z naruszeniem dóbr osobistych a co więcej ustalenie przez Sąd, że pracownik ten się na to godził bo „wiedział o tym że pracownicy ochrony byli kiedyś karani za pobicie”, podczas gdy J. S. nie znał pracowników firmy (...), nie wiedział, kto dokładnie zostanie wysłany na interwencję oraz nie miał żadnego pojęcia, jak potoczy się sprawa - gdyż jak słusznie wskazał Sąd I instancji - miał ograniczony pogląd sytuacji z uwagi na to, że kamera nie nagrywała dźwięku, co doprowadziło Sąd do znacznego rozszerzenia odpowiedzialności Pozwanego i błędne uznanie, że było to zachowanie bezprawne w rozumieniu art. 415 KC oraz 24 § 1 KC,

- art. 233 § 1 KPC poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i brak wyjaśnienia, na podstawie których dokładnie dowodów Sąd uznał, że na polecenie pracownika (...) pracownicy podjęli interwencję i zaprowadzili Powoda do pokoju, gdyż taka informacja nie została podana przez żadnego ze świadków, w postępowaniu karnym również zostało wskazane, że działanie pracownika (...) ograniczało się do wezwania pomocy oraz Policji, a zatem Sąd wyciągając z całego, obszernego materiału dowodowego nielogiczny wniosek, doprowadził do przyjęcia bezzasadnej odpowiedzialności Pozwanego za naruszenie jego dóbr osobistych przez inne osoby, zupełnie niezależne od Pozwanego,

- art. 100 KPC poprzez bezzasadne nałożenie na Pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu pomimo tego, że roszczenie Powoda zostało częściowo oddalone, a zatem Strony powinny ponieść koszty procesu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia, a w sprawie nie zachodziła żadna wyjątkowa okoliczność, która upoważniałaby Sąd do obciążenia Pozwanego kosztami procesu w całości,

- art. 322 KPC poprzez naruszenie tego przepisu i jednoczesne uznanie roszczenia Powoda co do zasady oraz zasądzenie na rzecz Powoda kwoty w wysokości zupełnie nieuzasadnionej (43.000,00 zł), niepopartej żadnymi argumentami ani wszystkimi okolicznościami sprawy, w wysokości „kilkunastu” lub „kilku” tysięcy za każde naruszenie dobra osobistego, bez dokładnego wyjaśnienia, dlaczego akurat taką kwotę Sąd przyjmuje za odpowiednią, co w ocenie Pozwanego miało bezpośredni wpływ na ograniczenie Pozwanemu możliwości złożenia ewentualnej skargi kasacyjnej w zakresie roszczenia majątkowego,

- art. 24 § 1 KC w zw. z art. 23 KC poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że Pozwany (...) sp. z o.o. w K. jest podmiotem odpowiedzialnym za naruszenie dobra osobistego Powoda, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że Pozwany nie posiada w tej sprawie legitymacji procesowej biernej i nie jest podmiotem odpowiedzialnym za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego Powoda, a powództwo powinno zostać skierowane w stosunku do osób, które bezpośrednio dokonały naruszenia - Pana A. M. (1) i Pana K. B. (1), nad którymi to osobami Pozwany nie miał żadnej władzy, zwierzchnictwa ani nie wiązał go z nimi żaden stosunek prawny,

- art. 24 § 1 KC w zw. z art. 23 KC poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów w niniejszym postępowaniu, pomimo ich prawidłowej wykładni, że Powód mógł żądać naprawienia szkody jedynie od osoby, która dopuściła się

naruszenia, a zatem Sąd powinien ustalić, że inne osoby mogły dopuścić się naruszenia dóbr osobistych Powoda i powinien oddalić powództwo w stosunku do Pozwanego

- art. 24 § 1 KC w zw. z art. 23 KC poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów w niniejszym postępowaniu, pomimo ich prawidłowej wykładni, że przy ustaleniu naruszenia dóbr osobistych abstrahuje się od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych, a brak bezprawności może wynikać m.in. z wykonywania prawa podmiotowego lub z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego oraz prawidłowego ustalenia, że bezprawność działania jest wyłączona wówczas, gdy działanie podjęte zostało w ramach istniejącego porządku prawnego a także gdy ma na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego i prywatnego (np. mienie Pozwanego), a pomimo takiej wykładni, uznanie, że działanie Pozwanego (jego pracownika) polegające na wezwaniu pomocy firmy ochroniarskiej miało w ogóle charakter działania bezprawnego i doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych,

- art. 24 § 1 KC w zw. z art. 23 KC w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że Pozwany jest osobą odpowiedzialną za naruszenie dóbr osobistych Powoda, podczas gdy żadne działanie Pozwanego czy też jego pracowników nie miało wpływu na sposób przeprowadzenia interwencji, Pozwany nigdy nie zlecił innym osobom obezwładnienia czy też pojmania Powoda ani odprowadzenia go do osobnego pokoju, Pozwany nigdy nie zlecił innym osobom uderzenia Powoda, prowadzenia go po korytarzu w uwłaczający w jego opinii sposób, a zatem Sąd nie powinien był zastosować w/w przepisów i uznać, że działanie Pozwanego było chociaż w minimalnym stopniu bezprawne, gdyż udział pracownika Pozwanego - J. S. ograniczył się do wezwania ochrony w celu pomocy ochronie (...) oraz wezwania Policji celem wyjaśnienia sytuacji,

- art. 24 § 1 KC poprzez bezpodstawne rozszerzenie odpowiedzialności Pozwanego i uznanie, że działanie pracownika Pozwanego - J. S. było bezprawne, ponieważ to on wezwał pomoc - i gdyby tego nie zrobił, nie doszłoby do zdarzenia - przy pełnym braku odróżnienia działań pracownika monitoringu od działań podejmowanych przez ochroniarzy we własnym zakresie i braku odróżnienia przez Sąd I instancji, czyje działanie było lub mogło być bezprawne i od kogo Powód mógłby żądać zapłaty zadośćuczynienia,

- art. 24 § 1 KC w zw. z art. 361 § 1 KC poprzez niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne uznanie, że utrzymywanie „celi” (jak to pejoratywnie określił Sąd w uzasadnieniu) jest złą wiarą Pozwanego i ma bezpośredni związek przyczynowo skutkowy z naruszeniem dóbr osobistych Powoda, co prowadziłyby do kuriozalnego przeświadczenia, że posiadanie przez sklepy wielkopowierzchniowego tego typu pomieszczeń oznacza wyrażenie przez ich właścicieli zgody na wszystkie podejmowane czynności przez pracowników ochrony, niezależnie od tego czy byłyby to działania zgodne z prawem i czy należałyby do ich obowiązków,

- art. 362 KC poprzez brak uwzględnienia przy orzekaniu przyczynienia się Powoda do tego, w jaki sposób przebiegała interwencja, że Powód był agresywny, zdenerwowany i nie chciał dobrowolnie poddać się kontroli, rzucił w ochroniarze koszulką i rozebrał się na terenie hipermarketu (...), co doprowadziło ochroniarzy do podjęcia decyzji o odizolowaniu Powoda od Klientów robiących zakupy,

- art. 415 KC w zw. z art. 430 KC poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że Pozwany ponosi winę za naruszenie dóbr osobistych Powoda, w tym na podstawie art. 430 KC, podczas gdy Sąd nawet nie ustalił, czy J. S. był zatrudniony na umowie o pracę czy też na podstawie innej umowy cywilnoprawnej i czy np. nie powinien zastosować przy tym przepisów Kodeksu pracy oraz brak ustalenia, które przesłanki odpowiedzialności Pozwanego określone w art. 415 KC oraz 430 KC zostały spełnione, aby Pozwany mógł w ogóle ponosić winę za skutki zdarzenia,

- art. 430 KC poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że samo wezwanie przez pracownika(...) - J. S. jest działaniem bezprawnym i Pozwany odpowiada za wszystkie możliwe skutki wezwania ochroniarzy innej firmy z pełnym pominięciem, że pracodawca czy też zleceniodawca, nie ponosi pełnej, niczym nieograniczonej odpowiedzialności za działania pracownika (zleceniobiorcy), a pomiędzy powstaniem szkody i wykonywaniem

obowiązków pracowniczych musi zachodzić normalny związek przyczynowo - skutkowy, który nie wystąpił w przedmiotowej sprawie,

- art. 448 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie zadośćuczynienia nadmiernie i rażąco zawyżonego, nieadekwatnego do opisywanego przez Powoda naruszenia dóbr osobistych, podczas gdy zadośćuczynienie powinno być zasądzone w granicach rozsądnych, tak aby odzwierciedlało rzeczywistą krzywdę jakiej doznał Powód, a nie stanowiło dla niej równocześnie bezpodstawnego wzbogacenia.

W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Nie sposób wprawdzie odeprzeć zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszących się do ustaleń faktycznych w przedmiocie okoliczności dotyczących zlecenia przez J. S. zatrzymania powoda i doprowadzenia go do pomieszczenia służącego do przetrzymywania osób podejrzanych o kradzież. Zgodzić się należy z zarzutami strony pozwanej, iż wyniki postępowania dowodowego nie dają podstawy do ustalenia tych faktów. Z zeznań K. B. (1) (k. 376) wynika, że decyzja o doprowadzeniu powoda do pomieszczenia i zamknięcia go tam była jego własną decyzją, a nie wykonaniem dyspozycji innej osoby, w szczególności dyspozycji J. S.. W konsekwencji Sąd Apelacyjny modyfikuje ustalenia Sądu I instancji w ten sposób, że eliminuje z nich ustalenie, iż J. S. zlecił zatrzymanie powoda i doprowadzenie go do pomieszczenia służącego do przetrzymywania osób podejrzanych o kradzież do czasu przyjazdu policji.

Nie sposób również odeprzeć zarzutów naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 11 k.p.c. odnoszących się do ustaleń faktycznych w przedmiocie rozstrzygnięć karnych zapadłych w stosunku do osób uczestniczących z czynnościami podejmowanych w stosunku do powoda. Sąd I instancji ustala wprawdzie, iż wyrok Sądu Rejonowego (...) z dnia 18 maja 2015 r. (...) został następnie co do oskarżonych K. B. (1) i M. R. uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w K. Wydziału VI Karnego-Odwoławczego z dnia 17 listopada 2015 r. (...) i w tym zakresie przekazano go do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (...) w K.. Sąd I instancji nie poczynił wszelako ustaleń w przedmiocie rozstrzygnięć, które następnie w stosunku do uczestników zdarzenia zapadły, w sytuacji, w której rozstrzygnięcia takie zapadły i znajdują się w aktach karnych. Orzeczenia, te, jako prawomocne, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym w zakresie przewidzianym w art. 11 k.p.c. i sąd ten nie może poczynić ustaleń faktycznych odmiennych, aniżeli przypisano to skazanym w tych wyrokach. W konsekwencji Sąd Apelacyjny, w oparciu o dokumenty urzędowe zawarte w aktach (...) uzupełnia stan faktyczny w ten sposób, że ustala iż:

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy (...) w K. uznał oskarżonego K. B. (1) za winnego tego, że w dniu 23 maja 2011 r. w K. na terenie centrum handlowego (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą pozbawił wolności S. K. transportując go do pomieszczenia ochrony sklepu (...) i zamykając go w nim, a w trakcie czynności transportowania, poprzez stosowanie chwytów obezwładniających w postaci dźwigni łokciowo-barkowych i popchniecie pokrzywdzonego na ścianę spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych okolicy obu ramion, skręcenia stawu barkowo-obojczykowego lewego, krwawienia z obu przewodów nosowych i podejrzenia uszkodzenia dolnej gałęzi splotu barkowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpał znamiona występku z art. 189 § 12 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem ten sam Sąd na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył na okres próby 1 roku postępowanie karne przeciwko oskarżonemu M. R. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. polegający na tym, że w dniu 23 maja 2011 r. w K. na terenie centrum handlowego (...), w zamiarze aby K. B. (1) i inna ustalona osoba popełnili przestępstwo pozbawienia wolności S. K., swoim zachowaniem ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, że otworzył drzwi prowadzące do korytarza wiodącego do pomieszczenia ochrony sklepu (...) umożliwiające K. B. (1) i innej ustalonej osobie wprowadzenie do niego S. K. a następnie zamknął je za nimi.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 października 2018 r. sygn. akt (...).

Wyrokiem z dnia 11 września 2018 r. w sprawie (...) Sąd Rejonowy (...) w K. oskarżonego A. M. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 23 maja 2011 r. w K. na terenie centrum handlowego (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą pozbawił wolności S. K. transportując go do pomieszczenia ochrony sklepu (...) i zamykając go w nim, a w trakcie czynności transportowania, poprzez stosowanie chwytów obezwładniających w postaci dźwigni łokciowo-barkowych i popchnięcie pokrzywdzonego na ścianę spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych okolicy obu ramion, skręcenia stawu barkowo-obojęzycznego lewego, krwawienia z obu przewodów nosowych i podejrzenia uszkodzenia dolnej gałęzi splotu barkowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpał znamiona występku z art. 189 § 12 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny ilości 100 stawek dziennych określając wysokość 1 stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 stycznia 2019 r. sygn. akt (...), sprostowanym postanowieniem z dnia 18 lutego 2019 r.

Dowód: akta (...), k. 576, k. 616, k. 653, k. 708.

Uwzględnienie ustaleń poczynionych w prawomocnych wyrokach karnych skazujących prowadzić musi w konsekwencji do modyfikacji ustalonego stanu faktycznego poprzez wyeliminowanie z opisu zachowań podjętych przez ochroniarzy wobec powoda okoliczności, iż został przez jednego z nich przytrzymany i uderzony przez drugiego z nich ręką w twarz. W konfrontacji z treścią ustaleń wyroków karnych nie można w tym zakresie dać wiary zeznaniom powoda. Nie oznacza to uznania, iż powód świadomie w tym przedmiocie zeznał nieprawdę. Określony w treści wyroków karnych przebieg zdarzenia wskazuje bowiem na bardzo dynamiczne i gwałtowne działania podejmowane w stosunku do powoda przez ochroniarzy (ciągnięcie powoda, pozbawienie go możliwości swobody ruchów, popchnięcie na ścianę skutkujące poważnym uszkodzeniem twarzy), które mogły zostać subiektywnie odebrane i zinterpretowane przez powoda w taki sposób, w jaki przedstawił to w swoich zeznaniach.

Nietrafnie natomiast apelująca zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim wiąże ten zarzut z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji w przedmiocie zachowania powoda bezpośrednio przed przystąpieniem przez ochroniarzy do bezpośrednich działań w stosunku do osoby powoda. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie ujawnia bowiem aby zachowanie powoda, aczkolwiek niewątpliwie bardzo nerwowe, wykraczało poza zachowanie, którego można by spodziewać się po kliencie sklepu, który znalazł się w wysoce niekomfortowej sytuacji nieuzasadnionego posądzenia o popełnienie kradzieży sklepowej. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie ujawnia aby powód faktycznie podejmował działania agresywne w stosunku do pracowników sklepu. Trudno w tym zakresie dać wiarę zeznaniom świadka A. M. (4) (k. 451), w sytuacji, w której z zeznań drugiej obecnej przy zdarzeniu kasjerki A. B. (k. 449) agresywne zachowanie nie wynika (świadek zeznała tylko o oburzeniu powoda), a zarazem A. M. (4) nie wskazuje w zeznaniach konkretnych zachowań powoda, które można by potraktować jako agresywne. Uwzględnić przy tym należy, że świadek A. B. podała, że pamięta tylko przebieg zdarzenia, bo ono było bardzo dawno, a A. M. (4) zeznała, że nie pamięta zdarzenia i nie pamiętała również dalszych faktów jego dotyczących, mimo, że w nim bezpośrednio miała uczestniczyć. Trudno też czynić ustalenia w przedmiocie agresji powoda w oparciu o zeznania świadka K. B. (1) (k. 376), gdyż świadek zeznał, że szczegółów nie pamiętał, a relacja z przebiegu zdarzenia przez niego przedstawiona jest – poza akcentowaniem sposobu zachowania powoda – nadzwyczaj uboga i lakoniczna a ponadto

trudna do pogodzenia ze skutkami, jakie finalnie niewątpliwie powstały w osobie powoda. Nie da się jej również pogodzić z treścią wyroku karnego skazującego świadka K. B. (1), w szczególności co do okoliczności związanych z powstaniem obrażeń u powoda. Świadek A. M. (1) (k. 575) zeznał wprawdzie o tym, że powód miał być agresywny i wulgarnie się odnosić do kasjerek. Zauważyć wszelako należy, że świadek ten zeznaje rozbieżnie ze świadkiem K. B. (1) co do przyczyny, z jakiem miał być zaprowadzony do pokoju, gdyż twierdzi, że decyzja o tym zapadła gdy powód zaczął zdejmować spodnie, podczas gdy K. B. (1) mówił o koszulce. Ponadto, podobnie jak w wypadku zeznań świadka K. B. (1), opis zdarzenia przez świadka nie daje się pogodzić z opisem czynu, za który świadek został prawomocnie skazany, w szczególności co do okoliczności związanych z powstaniem obrażeń u powoda. Świadek M. K. (2) przebiegu zdarzenia nie pamiętał (k. 407). Nie ma zatem podstaw do ustalenia, że zachowania powoda miały agresywny charakter, w szczególności aby stanowiły obiektywnie zagrożenie dla personelu sklepu lub klientów. Z kolei próba zasugerowania w apelacji, że motywacją dla siłowego odprowadzenia powoda do zamkniętego pomieszczenia była obawa przed jego oddaleniem się nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem dowodowym. Z samych zeznań świadka K. B. (1) wynika bowiem, że zdarzeniem, które zmotywowało go bezpośrednio do podjęcia działań wobec osoby powoda był fakt rzucenia przez powoda zdjętą koszulką, a nie obawa, że powód oddali się z miejsca zdarzenia. Sąd I instancji ustalił, że wcześniej powód próbował opuścić galerię handlową, wszelako w momencie podjęcia interwencji przez pracowników firmy (...) nic już nie wskazywało na to, że powód będzie podejmował próby oddalenia się. Powoływanie się przez stronę pozwaną na wcześniejszą próbę opuszczenia galerii przez powoda nie może zatem odnieść skutku. Nie można też jako objawu agresji potraktować przrzucania przez powoda kolejnych przedmiotów, w tym elementów garderoby przez bramki skoro następowało to w celu sprawdzenia czy przedmioty te wzbudzają alarm. To, że K. B. (1) odebrał zachowanie powoda jako rzucenie w niego koszulką obiektywnie nie było uzasadnione, chociażby ze względu na charakter przedmiotu, którym powód miał w ocenie świadka w niego rzucić i okoliczności zdarzenia, które jednoznacznie powinny wskazywać z jakiej przyczyny powód podejmuje takie czynności. Zachowanie powoda polegające na zdejmowaniu kolejnych części garderoby, aczkolwiek w typowej sytuacji co najmniej osobliwe, w kontekście konkretnej sytuacji nie powinno być odbierane przez osoby w nim uczestniczące, w szczególności przez personel sklepu i ochrony, jako wskazujące na jakiegokolwiek obiektywne zagrożenie ze strony powoda. Uczestniczący powinni wiedzieć, że powód czyni to po to, aby odsunąć od siebie podejrzenia kradzieży, a nie z jakiejś innej motywacji. W końcu nawet gdyby założyć, że w trakcie zdarzenia powód wypowiedział słowa, które wykraczały poza powszechnie obowiązujące normy kultury zachowania w miejscu publicznym, to zachowanie takie nie miałyby znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy. Nawet gdyby powód rzeczywiście w taki sposób się zachował, to obiektywnie nie stanowiłoby to okoliczności uzasadniającej podjęcie wobec niego interwencji polegającej na pozbawieniu wolności (choćby czasowym, do czasu przybycia policji), nie mówiąc o dalszych działaniach, które w stosunku do osoby powoda podjęto.

Nietrafnie kwestionuje również apelacja ustaloną przez Sąd I instancji okoliczność, iż nadzór nad sposobem korzystania z pokoju przeznaczanego do zatrzymania osób podejrzanych o kradzież sprawował pracownik monitoringu mający nieustanny podgląd pomieszczenia, poprzez umieszczone w nim kamery. Zważyć należy, że z zeznań J. S. (k. 268) wynika, że w pokoju tym jest kamera, która rejestruje tylko pokój zatrzymań, a w korytarzu prowadzącym do tego pokoju nie ma kamery. O kamerze w pokoju zeznał również powód oraz świadek K. B. (1) (k. 376). Apelacja nie powołuje argumentacji, która mogłaby skutecznie podważyć wiarygodność tych zeznań co do tej okoliczności.

Nie było natomiast potrzeby korygowania stanu faktycznego w zakresie ustaleń dotyczących świadomości J. S., że wezwani ochroniarze naruszają dobra osobiste powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego podlegająca przypisaniu stronie pozwanej obiektywna nieprawidłowość działania i jego subiektywna zarzucalność nie dotyczy zachowań J. S. polegających na wezwaniu ochrony, co zostanie bliżej wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia. Kwestia stanu świadomości istniejącej po stronie J. S. w momencie wezwania, w szczególności możliwości przewidzenia przez niego zachowań wezwanej grupy ochroniarzy, nie ma zatem wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, z zastrzeżeniem korekt szczegółowo powyżej opisanych, Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie było jednak podstaw do zakwestionowania zasadności oceny prawnej roszczeń powoda dokonanej przez Sąd I instancji, a podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego ocenić należało jako bezzasadne.

Na wstępie wskazać należy, że przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest – poza samym naruszeniem dobra – obiektywnie bezprawne (art. 24 k.c.) zachowanie, którego normalnym następstwem (art. 361 § 1 k.c.) jest naruszenie dobra osobistego. W odniesieniu do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 448 k.c.) dodatkową przesłankę stanowi subiektywna zarzucalność (zawinienie) po stronie naruszającego. Trafnie wprowadzie kwestionuje strona pozwana wiązanie odpowiedzialności strony pozwanej z zachowaniami zatrudnionego przez stronę pozwaną pracownika monitoringu J. S.. Dokonana wskutek uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego korekta stanu faktycznego nie pozwala na przypisanie J. S. działań w postaci polecenia zewnętrznym pracownikom ochrony zatrzymania powoda i doprowadzenia go do pomieszczenia przeznaczonego do przetrzymywania osób podejrzanych o kradzież oraz godzenia się na to, że pracownicy ochrony podejmą w stosunku do powoda brutalne bezprawne działania naruszające jego dobra osobiste. Nie jest to wszelako równoznaczne z brakiem odpowiedzialności strony pozwanej za niewątpliwe naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci wolności, nietykalności cielesnej, zdrowia i godności, które nastąpiły w trakcie działań podjętych w stosunku do powoda przez pracowników ochrony. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w czasie przed zdarzeniem z udziałem powoda budzące poważne zastrzeżenia zachowania osób zatrudnionych przez (...) przy wykonywaniu ochrony (...) już się ujawniły. Sam powód zeznał o zdarzeniu, które miało dotyczyć osoby jego znajomego B. W.. K. B. (1) i A. M. (1) wraz z M. N. w dniu 16 stycznia 2010 r. (a zatem jeszcze przed zdarzeniem z udziałem powoda) dopuścili się czynu zabronionego w stosunku do M. K. (1). Działania pracowników ochrony obiektu (...) w stosunku do klientów sklepu (...) i odwiedzających centrum handlowe były przedmiotem publikacji prasowych (k. 129-130). Fakty te stanowią w ocenie Sądu Apelacyjnego dostateczną podstawę do poczynienia domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że osoby podejmujące u stron pozwanej decyzje zarządcze wiedziały, a co najmniej powinny były wiedzieć, że sposób podejmowania interwencji przez osoby zatrudnione przez firmę (...) budzić musi zasadnicze zastrzeżenia. W tym stanie rzeczy jako obiektywnie niewłaściwe należy ocenić tolerowanie (a nawet więcej niż tolerowanie, gdyż z zeznań świadka J. S. wynika, że pouczano o takiej możliwości na szkoleniu, k. 268, czas rozprawy 00:33:36) tego, że osoby zatrudnione przez stronę pozwaną wzywają pracowników firmy (...) w sytuacjach ocenianych jako kryzysowe i wykraczające poza kompetencje posiadane przez firmę ochroniarską zatrudnioną przez stronę pozwaną, akceptują podejmowanie przez nich czynności na terenie sklepu strony pozwanej, a wręcz udzielają im pomocy chociażby poprzez umożliwienie skorzystania z zorganizowanego na terenie stron pozwanej pomieszczenia przeznaczonego na przetrzymywanie osób podejrzewanych o kradzież do czasu przyjazdu policji. Taki stan rzeczy nosi zarazem znamiona subiektywnej zarzucalności, gdyż nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności (ani nie zostały powołane przez stronę pozwaną), które usprawiedliwiłyby tego typu zaniechania w organizacji działalności strony pozwanej. Z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie bez znaczenia jest natomiast to, czy zaniechania w tej sferze pojawiły się na poziomie zarządu strony pozwanej (wtedy podstawę odpowiedzialności pozwanej współkształtowałby art. 416 k.c.) czy na poziomie personelu zarządczego na niższych szczeblach hierarchii (wtedy podstawę odpowiedzialności pozwanej współkształtowałby art. 430 k.c.). W tym kontekście bez znaczenia jest zatem kwestia, czy J. S. wiedział lub powinien był wiedzieć, jak będzie wyglądała interwencja ochroniarzy, których wezwał, gdyż obiektywna i subiektywna nieprawidłowość zachowań osób, za które pozwana odpowiada występowała już na etapie decyzji o tym, żeby w ogóle korzystać ze wsparcia tych ochroniarzy, względnie tolerować wzywanie takiego wsparcia przez personel strony pozwanej. Strona pozwana nie może przy tym powoływać się na wyłączenie swojej odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. gdyż decyzja o korzystaniu (choćby bez formalnej umowy) ze wsparcia ochroniarzy firmy (...) nosiła w powyżej opisanych warunkach znamiona winy w wyborze. Obok zaś powyższego stanu rzeczy o odpowiedzialności strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powoda decyduje ujawniona w toku postępowania postawa osób zatrudnionych przez stronę pozwaną. Brak reakcji obecnych przy zdarzeniu pracowników strony pozwanej, mających już świadomość, że powód nie dopuścił się kradzieży (np. personelu kas, przy których nastąpiło zdarzenie), na kompletnie w tym stanie rzeczy nieadekwatne czynności podjęte przez pracowników ochrony firmy (...) w stosunku do osoby powoda, nosi cechy zachowania

obiektywnie nieprawidłowego i subiektywnie zarzucalnego. W chwili podjęcia interwencji wiadomo już bowiem było, że przyczyną wzbudzenia alarmu było urządzenie zabezpieczające w ubraniu, które nie pochodziło ze sklepu, a nie kradzież produktów ze sklepu. W takiej sytuacji od profesjonalnie działających pracowników sklepu można zasadnie oczekiwać, że powstrzymają (albo przynajmniej podejmą próbę powstrzymania) interweniujących pracowników ochrony zewnętrznej przed podjęciem nieadekwatnych w tej sytuacji działań, w szczególności przed umieszczeniem powoda w pomieszczeniu przeznaczonym do przetrzymywania osób podejrzewanych o kradzież. Ujawniony stan faktyczny niczego takiego nie ujawnia, jak również nie ujawnia okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać taką bierność. Nie są nimi w szczególności eksponowane w apelacji zachowania powoda, albowiem osoby uczestniczące w zdarzeniu doskonale wiedziały z jakiej przyczyny powód zdejmował kolejne elementy garderoby i przerzucał przedmioty przez bramki, obiektywnie agresywne zachowania powoda nie zostały wykazane, a nawet gdyby powód werbalnie zachowywał się niewłaściwie, to nie usprawiedliwiałoby to dopuszczenia do podjęcia wobec niego takich drastycznych działań, jakie pracownicy pozwanej obserwowali. Z ustalonego stanu faktycznego, niekwestionowanego w tym zakresie przez stronę pozwaną wynika, że powód odmawiając udania się do pomieszczenia z ochroniarzami, nie próbował już oddalić się ze sklepu, ale wręcz sam domagał się wezwania policji. Zatem nie było podstaw do uznania, że uzasadnieniem dla działań podjętych wobec powoda była obawa, że oddali się ze sklepu. Bierność personelu pozwanej obecnej w chwili podjęcia interwencji wobec powoda przez pracowników firmy (...) nosi zatem w tym stanie rzeczy cechy obiektywnej nieprawidłowości i subiektywnej zarzucalności, a za zachowania te, zgodnie z art. 430 k.c., odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Pozwana nie twierdziła zaś aby osoby zatrudnione przy kasach sklepowych były zatrudnione w stosunku prawnym innym, aniżeli wiążącym się z podleganiem kierownictwu i stosowaniu się do wskazówek strony pozwanej. W końcu trzecim elementem rozstrzygającym o odpowiedzialności strony pozwanej jest całkowita bierność osób zatrudnionych przez stronę pozwaną, które były świadkami przeprowadzania siłowego powoda przez całą długość sklepu przy linii kas. Wynikający z ustaleń stanu faktycznego przebieg tej czynności był tak spektakularny, że nie mógł ująć uwadze ani osób zatrudnionych przez pozwaną obecnych przy linii kas ani osoby zatrudnionej przy monitoringu. Brak jakiegokolwiek reakcji na działania podejmowane wobec powoda, brak jakiegokolwiek zainteresowania chociażby tym, czy skutek podejmowanych, tak spektakularnych działań (które były podejmowane na terenie pozostającym pod kontrolą strony pozwanej) powód nie doznaje jakiegokolwiek uszczerbku, a następnie pozostawienie powoda w zamkniętym pomieszczeniu aż do czasu przybycia policji, jest obiektywnie nieprawidłowe, jako naruszające co najmniej zasady współżycia społecznego. Wymowne są w tym zakresie zeznania świadka J. S. (k. 268, czas 00:18:03), że słyszał krzyki dochodzące z pokoju, w którym uwięziono powoda (pokój ten sąsiadował z pokojem świadka) a nie wynika z nich aby w jakikolwiek sposób na to zareagował. Na marginesie niejako wskazać należy, że nietrafnie apelująca polemizuje z terminologią użytą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przy opisie pomieszczenia, w którym zamknięto powoda. W ujawnionych okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę sposób, w jaki pomieszczenie to wykorzystywano, a w szczególności sposób w jaki wykorzystano je w odniesieniu do osoby powoda, trudno byłoby ocenić zastosowane przez Sąd I instancji słowa jako wyraźnie nieadekwatne dla opisywanej rzeczywistości. Nietrafnie zatem zarzuca strona pozwana naruszenie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 415 i art. 430 k.c. Z przyczyn powyżej opisanych ocenić należy, że nieprawidłowe obiektywnie i subiektywnie zarzucalne zachowania osób przez nią zatrudnionych stworzyły - wbrew oczywistym obowiązkom strony pozwanej zorganizowania swojej działalności tak, aby zapewnić klientom choćby minimalny poziom bezpieczeństwa na terenie sklepu - warunki po temu, aby pracownicy (...) bez przeszkód podjęli obiektywnie nieadekwatne działania, które bezpośrednio spowodowały bezprawne naruszenia dóbr osobistych powoda.

Naruszenia dóbr osobistych powoda pozostają również w normalnym związku przyczynowym z wyżej opisanymi zachowaniami, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Zważyć należy, że normalnym następstwem, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., tolerowania korzystania z pomocy ochroniarzy, co do których wiadomo, że czynności wykonują w sposób nieprawidłowy, są naruszenia dóbr osobistych tego typu, jakie pojawiły się w wypadku powoda. Nadto normalnym następstwem bierności wobec widocznej nieuzasadnionej okolicznościami interwencji ochroniarzy, zarówno na początkowym etapie, jak i w dalszym trakcie jej wykonywania, jest naruszenie dóbr osobistych tego typu, jakie pojawiło się w wypadku powoda. Umożliwienie w tych warunkach skorzystania z pomieszczenia na terenie strony pozwanej w celu pozbawienia wolności powoda do czasu przybycia policji pozostaje w

sposób nie budzący wątpliwości w normalnym związku z naruszeniem dobra osobistego jakim jest wolność. Nietrafnie zatem zarzuca strona pozwana naruszenie art. 361 § 1 k.c.

Nietrafne są również zarzuty apelacji powołujące się na przyczynienie powoda. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że zachowanie powoda w związku z podejrzeniem kradzieży było niewątpliwie nerwowe, a z perspektywy postronnego obserwatora mogło być nawet odbierane jako niepokojące (np. zdejmowanie w miejscu publicznym elementów odzieży). Nie zmienia to faktu, że dla osób bezpośrednio biorących udział w zdarzeniu nie mogło budzić żadnych wątpliwości co motywuje powoda do takiego działania. Nawet gdyby powód rzeczywiście – jak to zarzuca apelacja - w trakcie zdarzenia wypowiedział słowa, które wykraczały poza powszechnie obowiązujące normy kultury zachowania w miejscu publicznym, to takie zachowanie, aczkolwiek niewątpliwie nie zasługujące na aprobatę, nie uzasadniałoby w żadnym wypadku podjęcia wobec niego tak drastycznych działań, jakie zostały podjęte. Nawet gdyby któraś z osób poczuła się urażona zachowaniem powoda, to nie uzasadniało to ani pozbawienia powoda wolności, ani spowodowania jego uszczerbku na zdrowiu. To, że K. B. (1) odebrał przerzucenie koszulki przez powoda jako rzucenie jej w niego również nie usprawiedliwiało podjętej interwencji. Pozostawiając na uboczu rzeczywiste motywy jakie kierowały powodem już choćby z uwagi na charakter tego przedmiotu nie sposób uznać, że takie zachowanie powoda nosiło cechy fizycznej agresji, z którą mogło wiązać się jakiegokolwiek zagrożenie dla K. B. (1). Natomiast od wykwalifikowanych pracowników ochrony można wymagać takiego stopnia opanowania i profesjonalizmu, aby w sposób należyty oceniali nawet nietypowe zachowania innej osoby i nie reagowali w sposób impulsywny i nadmiarowy. W tym stanie rzeczy nie sposób dopatrzeć się podstaw do uznania, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do naruszenia jego dóbr osobistych, a tym samym nietrafny jest zarzut naruszenia art. 362 k.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia art. 448 k.c. i związanego z nim zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że określenie wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. ma charakter wybitnie ocenny, zależny od oceny sądu orzekającego. Możliwość ingerencji w tego typu rozstrzygnięcie przez sąd odwoławczy pojawia się jedynie w wypadkach, w których doszło do zasądzenia zadośćuczynienia rażąco niewspółmiernego, tj. rażąco zawyżonego lub rażąco zaniżonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego z taką sytuacją nie mamy do czynienia w realiach niniejszej sprawy. Powód doznał uszczerbku kilku dóbr osobistych. Dolegliwość doznanych uszczerbków jest znaczna. Podjęta wobec niego, obiektywnie nieuzasadniona, interwencja nastąpiła w miejscu publicznym, wobec znacznej grupy klientów sklepu i jego personelu oraz w sposób obiektywnie bardzo dla powoda upokarzający, naruszający jego godność osobistą. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Powód został pozbawiony wolności. Nie sposób przy tym uznać – jak to zdaje się sugerować strona pozwana - że odczuwane przez powoda w związku z tym dolegliwości stanowiły wyraz jakiejś szczególnej nadwrażliwości powoda. Przy uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności zasądzonemu na rzecz powoda zadośćuczynienia w żadnym wypadku nie można potraktować jako rażąco wygórowanego. Nawet przy uwzględnieniu przyznanego przez powoda faktu wypłaty mu przez bezpośrednich sprawców nawiązek w kwocie 7000 zł kwoty 43000 zł nie można w realiach niniejszej sprawy ocenić jako rażąco wygórowanej. Nie ma zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia art. 448 k.c. i art. 322 k.p.c.

Pomimo dokonanych przez Sąd I instancji modyfikacji ustalonego stanu faktycznego nie było również podstaw do jakiegokolwiek modyfikacji treści oświadczenia, do którego publikacji na podstawie art. 24 § 1 k.c. zobowiązano stronę pozwaną. Zważyć wprawdzie należy, że w treści oświadczenia mowa jest o pobiciu, w sytuacji gdy w wyroku karnym nie ustalono uderzenia powoda dłonią/pięścią, ale popchnięcie go na ścianę, którego skutkiem było krwawienie z nosa. Tym niemniej w ocenie Sądu, dla uznania, że powód został pobity, przy powszechnie przyjętym znaczeniu tego słowa nie ma znaczenia, czy do zadania ciosu posłużyła ręka sprawcy, czy też zadanie ciosu polegało na uderzeniu ciałem powoda (wskutek popchnięcia) o twardą powierzchnię (ścianę). Z tego względu, mimo częściowej korekty ustaleń faktycznych nie zachodziły podstawy do modyfikowania rozstrzygnięcia w zakresie treści przeprosin.

Nietrafny jest w końcu zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Faktem jest wprawdzie, że nie została uwzględniona całość żądań powoda. Wszelako dotyczy to żądań, co do których rozstrzygnięcie jest w bardzo dużym zakresie uzależnione od uznania sądu orzekającego. Podkreślić zaś należy, że żądania te zostały uwzględnione w bardzo dużym zakresie, w

sytuacji, gdy spór przede wszystkim dotyczył zasady odpowiedzialności strony pozwanej. W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu również ujawnionych w sprawie okoliczności zdarzenia stanowiącego podstawę odpowiedzialności strony pozwanej, w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodziły podstawy do włożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu powodowi całości kosztów procesu i taka decyzja Sądu I instancji mieściła się w granicach zakreślonych przez art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu o czym orzeczono w pkt 1 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Na zasądzone w pkt 2 sentencji, na zasadzie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., od przegrywającej strony pozwanej na rzecz wygrywającego powoda koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda obejmujące kwotę 540 zł wynagrodzenia w zakresie dotyczącym niemajątkowej ochrony dóbr osobistych (określone zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.)) oraz kwotę 2700 zł wynagrodzenia w zakresie dotyczącym dochodzonego zadośćuczynienia (określone zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.)).